

Cena Kurjera WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrelogia lub Ko-
respondencje prywa-
tne — za każdy wiersz
12 c. Reklamy w ru-
bryce „nadane“ za
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwraca-
ją się.

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk; odpowiedzialny: Czerwieński Bolesław.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Kandyda mecz.
Jutro: Franciszka Seraf.
Pojutrze: Placyda mecz.

Grecko-katol.:
Kodrata.
Foky M.
Zacz. św. J.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej 1. 3. — Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jele-
nie, kozły (rogacze), zające, lis, bazanty, kuropatwy, słonki,
przepiórki, dzikie gęśle, drepie i pardwy, jarząbki, cie-
trzewie i guszcze, ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.
Wschód słońca o 6 g. 11 m.
Zachód „ o 5 g. 24 m.
Barometer 763. Pogoda zmienna.

Egzekucje dłuż.

Drohobycz 29. września. W 268 Kurjera
Lwowskiego podnosi szanowna akcja dobro-
czynny skutek nowej ustawy egzekucyjnej, obja-
wiający się tem, że napływ skarg egzekucyjnych
znaczenie się pomniejszył. Nie u wątpliwości,
że nowa ustawa zapobiega brutalnej bezwzględno-
ści, jakiej się zwykli dopuszczali w obec-
nie nieszczęśliwych dłużników, aby jednak zupełnie
odpowiadała celowi, twierdzić anowczo nie
można.

Interpretacja każdej ustawy musi być od
wyobrażeń indywidualnych tych, którym do wy-
konania została powierzona i aby być rozmaicie
pojmowaną.

Mimo całej obszerności ustawy nie można
znaleźć właściwej różnicy między „potrzebą“ a
„zbytkiem“, to też ten niedostatek twierdzi szerokie
pole dowolności wykonawców.

Dzisiaj potrzeba nam ocenić tyle różno-
rodnych przedmiotów, iż każdy egzekutor musi
się znaleźć w kłopotach, jak załatwić swoim
obowiązkiem bez naruszenia ustawy i które rucho-
mości zaliczyć do zbyt kłopotliwych podlegających
sekwestracji.

Z miejscowych wypadków dowolnych zazna-
czam tutaj fakt, iż egzekutor wyznał fotele
za przedmioty potrzebne i usiłuje je z pod gra-
bieży. Gdyby te fotele znalazł biednego wy-
robnika, zafantowaliby się wahań, więc
gdzie jest miara stawiają wszystkich na
równi wobec prawa? Stosując prawo do warun-
ków indywidualnych i stanów społecznego
dłużnika, doszlibyśmy do dowiedzenia o jakiej się
ustawodawcy nie śniło, tem więcej, jeżeli kon-
ieczną przy podobnym zastanowieniu klasyfikację
stanów powierza się woźnemu. Zgo-
dziwszy się na to, że pan X potrzebuje siedzieć
na fotelu, a nie na krześle, czy się także zgo-
dzi, że pan Y. wyższy od X. stanowiskiem,
musi jadać srebrnymi łyżkami i z kryształo-
wych szklanek — co w miarę stopnia
wzrostu uczyniłoby ustawę zupełnie bezprzedmio-
tową.

Zastosowanie ustawy wyższym duchu
wypadnie jak wszystko, tak niekorzystać naj-
biedniejszych, bo wszelki pięt różniący się
choćby względna wartość ołnej nędzy oto-
czenia zostanie bez litości zagarnięm. Majętniejsi
będą siedzieć na fotelach i jadać srebrnymi
srebrnego naczynia i śmiać się z latwowierności
tych, którzy im powierzyli pieniądze, co w żadnym
wypadku nie przeczyłoby się ośmieszenia pozio-
mu moralności publicznej.

Zachodzi także pytanie, czy różnica zostanie
zachowaną między egzekucjami dłużów prywa-
tnych, a należności skarbowe, bo przynajmniej
w statnym wypadku powinna być równa miara
dla wszystkich.

Jeżeli kto zyskuje na ustawie egzeku-
cyjnej, to najprędzej liczący urzędników
wszelkich kategorii, ukrywający nędzę pozorami
dostatku. Za to inny rodzaj egzekucyjki sprowadziła
ustawa na tych biedaków, którzy anowicie — brak
kredytu.

Dotychczas dawał urzędnikami swemi ruchomo-
ściami rękojmię zwrotu wypożyczonej, a
nawet zyskiwał chętnych pożyczycieli. Zastosowa-
nie nowej ustawy egzekucyjnej wzbudziło nie-
ufność wierzycieli, która dla nich i w ogóle

tak zwanej inteligencji miejskiej już obecnie u-
czuwać się daje.

Rolnik, lub rzemieślnik, posiadający najli-
chsza chatę lub najmniejszy kawałek ziemi, uzy-
ska kredyt z łatwością, ale urzędnik mimo swego
społecznego stanowiska, będzie z góry uważanym
za najgorszego dłużnika, co w wielu razach
przykre skutki pociągnie za sobą.

Choroba, śmierć w rodzinie i inne rozliczne
wypadki, skłaniały zwykle urzędników do szuka-
nia tanich źródeł kredytu w instytucjach pienię-
żnych. Jak sobie obecnie będą radzić, to pytanie,
na które trudno znaleźć odpowiedź.

Zacznie znów prosperować pokątne lichwiar-
stwo, powtarzać się będą owe kupna towarów
za pieniądze rzekomo wypożyczone i natychmia-
stowa sprzedaż takowych po cenie o połowę zni-
żonej, owe datki, składane na ręce osób trzecich
z pobudek dajmy na to humanitarnych i tym po-
dobne finty, służące do obejścia ustawy o li-
chwie, — a ten stan rzeczy grozi dłużnikom
większą klęską, niż sekwestracja ruchomości, któ-
rej przy najmniejszym zasobie dobrej woli można
było uniknąć.

Ogólna doniosłość ustawy egzekucyjnej da
się zresztą dopiero ocenić po dłuższym prakty-
cznym zastosowaniu, a przytoczone powyżej drob-
ne sprostowania mają tylko na celu skromne
zapytanie, jak należy pojmować ustawę, aby się
stała rzeczywistym dobrodziejstwem. Sz.

(Byłoby rzeczą bardzo stosowną — aby Kól-
ka i towarzystwa prawnicze zastanowiły się nad
tem i poczyniły kroki odpowiednie. Red.).

Akademja pokątnych pisarzy.

Kołomyja 29. września. Podniesiony dawniej
przez nas głos w sprawie pokątnych pisarzy od-
niósł pewien skutek, albowiem sprawa tychże to-
czy się jeszcze teraz w sądzie, który przesłuchuje
wszystkich świadków, będących klientami tych po-
wag pisarskich, a nadto zwracane bywają stronom
wszystkie o pokątnych pisarzy pisane podania.
Używają oni jeszcze sposobu posyłania podań po-
czątą, ale i ta szluzka im nie pomaga.

Czy z tego nie oberwie się coś niektórym pp.
adwokatom, wątplić należy, albowiem znaleziono
u winkelszreiberów pisma z podpisami adwokatów,
jakkolwiek pisma te nie wyszły z kancelarii tychże.

W tym względzie wkroczyćby powinna Izba
adwokacka i zaglądnąć również nawet do biura
niektórych tych panów. Na teraz donosimy, że ci
panowie posługują się w swej kancelarii bardzo
chętnie tylko prostymi pisarzami żydkami, a kon-
cepiantów prawników trzymać nie chcą.

I tak np. w kancelarii dra G. pracują aż trzech
pisarzy żydków, w wieku prawie dziecięcym będących,
a niema tam ani jednego koncepianta prawnika;
dr. G. zostawia swą kancelarię na swoich pisarzów
nawet wtedy, gdy wydała się z Kołomyi na czas
dłuższy.

Tak samo u dra F. nie widać koncepianta
prawnika, ale za to są dwaj pisarze żydkowie.
Dr. R. trzyma tylko jednego koncepianta prawni-
ka, ale za to dwóch pisarzy żydków, z któ-
rych jeden, niejaki Kr. z p. mecenasem uczęszcza
nawet na termina cywilne i tam odgrywa rolę
koncepianta, przemawiając do stron per „my“.

Nasi młodzi prawnicy, poświęcający się za-
wodowi adwokackiemu, zmuszeni tedy są praco-
wać u innych tutejszych adwokatów daremnie lub

za mniejszą płacę, jaką pobierają powyżsi pisarze.
I czyż w takich warunkach jest to zachętą dla
młodych sił do poświęcenia się stanowi adwoka-
ckiemu, gdy niektórzy nasi adwokaci wychowują
w swej kancelarii nie kandydatów adwokackich,
ale winkelszreiberów?

Ostateczna więc pora, ażeby Izba adwokacka
względna i temu złemu zaradziła, inaczej stan
adwokacki na tem bardzo ucierpi i zniży się do
stanu winkelszreiberów, który wkrótce zalać mo-
że wszystkie wsie i miasteczka, gdzieby nie jeden
adwokat mógł mieć swą siedzibę.

Ilustracja naszych stosunków prasowych.

Z początkiem ubiegłego roku powstał we
Lwowie miesięcznik Przegląd społeczny, powitany
przez przyjaciół prawdziwego postępu z jak naj-
wyższą sympatją. Pismo to miało zapełnić ważną
lukę w literaturze perjodycznej postępowego obo-
zu, z wyjątkiem bowiem Ateneum, wszystkie inne
polskie miesięczniki wydawane są przez konser-
watystów. Przegląd Społeczny zatem miał być
naukowym ogniskiem, skupiającym prawdziwie
postępowe siły naszego narodu i miejscem po-
ważnych dyskusyj nad najważniejszymi zaga-
dzeniami naszego narodowego i społecznego
życia.

Wydawnictwo to powstało we Lwowie dla
tego, ponieważ w konstytucyjnej Austrii spodzie-
wano się znaleźć swobodę dyskusji, jakiej nie
można mieć pod cenzuralnym uciskiem rosyj-
skim. Nadzieje, jakie przywiązywano do Przeglądu
Społecznego nie zawiodły; pismo to redagowane
było wzorowo, umieszczało wytrawne i sumienn-
ie opracowane artykuły, wyczerpujące sprawo-
zdania z ważnych publikacji polskich i obcych,
ton był zawsze spokojny i poważny, a ścisłość
naukowa stawiała je ogromnie wyżej od publi-
kacji agitacyjnych. Niestety, Przegląd Społeczny
mimo pozyskanego uznania — zaprzestał wy-
chodzić z bieżącym miesiącem, a powodem zam-
knięcia wydawnictwa nie był brak prenumerato-
rów, nie brak funduszków, ale ciągle konfiskaty,
które wydawnictwo uniemożliwiały. Oto, co re-
dakcja pisze w ostatnim, pożegnalnym, że się tak
wyrazimy numerze:

„W każdej próbie wniknięcia w głąb sto-
sunków społecznych, w każdym nieledwie śmiel-
szym polocie krytycznej myśli, częstokroć w go-
rętszym tylko porywie uczucia obiektywne po-
stępowanie“ odnajdywało niedostrzegalne dla nas
zbrodnie i występki, które ścierały ustawicznie,
dotkliwszą od cenzury, a niemniej od niej skute-
czną, karę konfiskat.

W pierwszym roku istnienia Przeglądu Spo-
łecznego uległo konfiskacie siedm artykułów:
„Szkic programowy“ (zeszyt II); Sprawozdanie z
dzieła Stepniaka, „Le Tzarisme et la Révolution“
(VI.), „Emigracja polska“ Z. Miłkowskiego (VIII.);
„Anarchizm i Anarchiści“ Przewóskego (VIII.);
„Polska w czasie wielkiej rewolucji francuskiej“
B. Limanowskiego (IX.), „Duchowieństwo w po-
ezji ludowej“ dr. Biegeleisena (X.).

W ostatnim półroczu jeden tylko numer u-
niknął szczęśliwie zakazu rozpowszechnienia: inne
tj. I., II., IV. i V., skonfiskowano, przyczem u-
znano za karygodne 10 aż artykułów.

Tworzą one następujący szereg: „Szlachta w
poezji ludowej“ dr. Biegeleisena (praca niejako
katalogująca odnośne materiały, zebrane przez



krakowską akademję umiejętności i przedrukowana następnie, również jak i „Duchowieństwo“ w jednym z pism wychodzących pod cenzurą rosyjską; „Od czego zależy przyszłość Rosji“ Debogoryja-Mokryjewicza (I.); w zeszytach za luty „Szlachta w poezji ludowej“, „Dyskusje“ i „Przeгляд spraw krajowych“ I. Franka; Ruch międzynarodowy B. Limanowskiego (zeszyt IV.); i wreszcie w zeszytach za maj „Ruch międzynarodowy“, „Ostatnie chwile powstania styczniowego“ B. L., „Renta gruntowa“ L. Dłuskiego, „Kronika poznawska“.

Apelacja przeciwko tępieniu naszych przekonań nie prowadziła do żadnych rezultatów. Ck. sąd opinję ek. prokuratorji we wszystkich wypadkach stale podzielał, z wyjątkiem 3 ostatnich artykułów, w których zarzuconej im szkodliwej tendencji dojrzeć nie mógł, i które — po upływie kilku tygodni od konfiskaty, a zatrzymaniu nakładu za 4-ty inkryminowany artykuł — rozpowszechnić pozwolił. — Że przy takich warunkach pismo, które w wyciąganiu wniosków nie ogląda się na paragrafy kodeksu karnego, w perjodycznych, z góry oznaczonych odstępach czasu wychodzić nie może — jest rzeczą samą przez się zrozumiałą.

Dlatego też wydawnictwo *Przełądu społecznego*, jako miesięcznika musimy zawiesić, jakkolwiek pracy rozpoczętej przerywać nie myślimy. — Zamiarem naszym jest prowadzić ją nadal w formie nieperjodycznych pism zbiorowych większej objętości, złożonych z prac, z których każda stanowić będzie całość skończoną, poświęconych prawie wyłącznie kwestjom zasadniczym i programowym.

Rozstając się z *Przełudem*, z myślą, aby na jego miejscu rozpocząć nowe wydawnictwo, powodujemy się przeświadczeniem, — że praca nad pogłębieniem teoretycznych podstaw demokratycznego ruchu, w chwili, kiedy same warunki społeczne popychają do niego, nie zniknie bez śladów, że prędzej, czy później, zejdzie ona plonem obfitym: walką przeciw krzywdom ludu, obroną jego narodowych, ekonomicznych i politycznych interesów. A w walce tej i tylko w walce wytworzy się demokratyczna i silna, bo jednolita zdemokratyzowaniem się narodowa organizacja.

Ostatni numer *Przełądu* został także skonfiskowany i to aż za cztery artykuły, między innymi za streszczenie pracy znakomitego profesora wiedeńskiego dra Benedikta o „typach moralnych“.

Rzuca to charakterystyczne światło na swobodę naukowej dyskusji u nas, która w takich warunkach musi być jednostronną, a więc nie naukową. Czyż doczekamy się kiedy zmiany na lepsze, czy reprezentanci, zasiadający w Radzie państwa raczą sobie kiedy przypomnieć, że obowiązkiem ich jest bojować o prawdziwą swobodę myśli?

KRONIKA.

Wybór poselski z lwowskiej Izby handlowej.

Poufne narady nie doprowadziły jeszcze do żadnego rezultatu. Żydzi zarzucają dr. Rutowskiemu antysemityzm, ponieważ w jednej ze swych prac statystycznych wykazał fakt przechodzenia większej własności ziemskiej w ręce żydów. To już chyba statystyka jest antysemicką, ale nie jej autor. Takimi argumentami po doświadczeniach zrobionych ostatnimi laty przy różnych wyborach — doprowadzą żydzi do powtórzenia hecy z r. 1873.

Pogrzeb Józefa Vincenza, który w ubiegłą środę zabił się spadły z dachu trzypiętrowej kamienicy, nie odbył się wczoraj, albowiem prokuratorja nie zarządziła jeszcze obdukcji sądowej. Zwłoki leżą już 5 dni, i może dopiero jutro będą pogrzebane.

Wielkie powodzenie miał wczorajszy wieczorek humorystyczny G. Fiszera w sali „Sokoła“ na rzecz „Rodziny“. Nowy żarcik „Podróż budką żydowską“ jest wyborem obrazkiem z czasów przedkolejowych, żywcem z życia ujętym. Publiczność nie posiadała się ze śmiechu.

Wydalił się ze Lwowa przed pięciu tygodniami, około 20. sierpnia, stolarz Józef Tomaszek, pochodzący Seretu, liczący lat 47. Tomaszek był zatrudniony u budowniczego Lewińskiego przez lat pięć. Zrozpaczona żona Tomaszka, mieszkająca pod l. 144, ulica Łyczakowska, uprasza wszystkich, którzyby o mężu jej jakkolwiek wiadomość mieli, o zawiadomienie jej o tem.

Na nowej koleji bukowińskiej wykoleił się d. 1.

bm. pociąg. Maszynista i jeden z konduktorów doznał polamania nog.

P. Gautsch przybywszy d. 1. bm. popołudniu do Przemyśla, zabawił tam przez dzień wczorajszy, studjując przedewszystkiem warunki dla utworzenia gimnazjum ruskiego.

Prezydentem sądu obw. w Tarnowie ma zostać p. Maurycy Sieglar, radca apelacyjny z Krakowa.

Jarmark pod Jurem rozpoczął się w sobotę. Na placu rozbili piernikarze namioty. Jest ich dziesięć, pomiędzy tymi naturalnie pierwsze miejsca zajmują Czyniński z Jarosławia, i Zimmer i Litwiński ze Lwowa, świeżo nagrodzeni medalami na wystawie krajowej w Krakowie. Garnków i porcelany dostarczyły fabryki morawskie i czeskie. Zabłąkał się też jakiś Niemiec z Bielska sprzedający obuwie. Wczoraj jarmark był ożywiony. Kupowano naturalnie najwięcej pierniki.

† **Celestyn Zbierchowski**, weteran wojsk polskich z r. 1831, urzędnik sądu krajowego we Lwowie, zmarł w 73 r. życia. R. i. p.

Petycja konduktorów tramwajowych. Jeden z konduktorów tramwajowych w imieniu wielu kolegów swoich w tych dniach wystąpił do p. prezydenta miasta z petycją, w której zaznacza, iż konduktorzy, obciążeni nadmierną pracą i okładani karami za niemożność spełnienia wygórowanych żądań swego zarządu, a nadto licho płatni, zmuszeni są prosić p. prezydenta o pomoc i opiekę. Autor petycji rzuca myśl założenia kasy pożyczkowo-wkładowej z kar, nakładanych na konduktorów. Rozumie się, że petycja powyższa nie mogła odnieść dla konduktorów pożądanego rezultatu, jako skierowana na niewłaściwą drogę. Zarząd miejski, na zasadzie zawartego z towarzystwem tramwajowym kontraktu, ma udział tylko w samej eksploatacji tramwajów, nie mieszając się wcale do ich wewnętrznego gospodarstwa i administracji.

Zakład. Wczoraj w jednej z garkuchni w okolicy pl. Krakowskiego, chłopiec, sprzedający szczotki na targu, w zakładzie z kilkoma rzeźnikami, zjadł śniadanie złożone z 30 jaj na twardo, 20 kielbasek sześciocentowych i 10 bułek, popijając to półkwartą wódki i 15 szklankami piwa. Żarłok, wygrawszy zakład, wyszedł zdrów i wesół.

Krwawe zajście. W dniu wczorajszym na ul. Słonecznej, między Antonim Osińskim, mieszkańcem gminy Kleparów z jednej, a Ickiem Wojdarem i Dawidem Zemelmachem z drugiej strony, przyszło do kłótni, a następnie bójk. W zajściu tem Osiński zranił swoich przeciwników orczykiem od woza w głowę. Obu poszwankowanych, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkań. Osińskiego areztowano.

Męczennicy. W dniu wczorajszym zauważyliśmy na placu krakowskim niezwykłą grupę obdartych, półnagich niemal podróźnych. Byli to włościanie z Piszczacza na Podlasiu, Iwan Ignaczuk i Bazyli Smoliński z rodzinami, którzy przed uciskiem władz rosyjskich, schronili się do Galicji, potajemnie przechodząc granicę. Smoliński uszedł z pod eskorty z Białej, i należał do transportu unitów, wysłanego w głąb Rosji. Obaj włościanie posiadali grunta i sadyby w miasteczku Piszczacu, które im za opór w przyjęciu szymy z początkiem miesiąca września zabrano. Całą daleką drogę, około 60 mil, odbyli oni pieszo. Nędza tułaczów prawdziwą budzi litość, wyciska łzę z oczów, do tego stopnia, że przechodnie na widok literalnie nagich niemowląt, trzymany przez obszarpane kobiety u piersi, tłumnie otaczali wczoraj niezwykłą grupę, darząc biedaków jalmużną. Dobrowolni wygnancy zaopatrzeni są w rozliczne dowody pisemne pochodzenia.

Kradzieże. Przez okno dostał się dzisiejszej nocy do mieszkania zarządcy cegielni Rudolfa Sabaszkiwicz przy drodze Sichowskiej niewiadomy złodziej, który skradł suknie i bieliznę a nadto wypił flaszkę wódki i zjadł przygotowane do kolacji wiktuały.

W ten sam sposób skradziono Stanisławowi Fuchsowi, urzędnikowi kolei Czerniowieckiej, mieszkającemu na Rurach l. 5 rozmaite suknie. W pokoju, w którym kradzież popelniono, spał brat poszkodowanego, złodziej jednak tak cicho się sprawował, że tenże się nie zbudził.

Ogień wybuchł wczoraj po południu w zamkniętym sklepie Gustawa Starka, przy ulicy Sobieskiego. Przybyła straż miejska w kilka minut ugasiła ogień, który nie zrobił wielkiej szkody.

Szulernia pod gołem niebem. Zwracamy uwagę organów bezpieczeństwa na tłumnie zbierające się nader podejrzane indywidua obojga płci w ulicy obok gastronomji pod sławetną Sroką na Podzamczu. Mieszkańcy ulicy Zamkowej omijają muszą ulicę, gdyż napastowani bywają w sposób iście brutalny. Banda ta stacząc ustawicznie między sobą walki, niepokoi sąsiadów,

niszczy płacieje na stoku góry Zamkowej — a dnie całe spędza graze w karty i kości.

Osoby czeszcujące na galerję w teatrze uskarżają się na to że światło pajaka razi im oczy, a prztem pajak wzięta tak wiele ciepła, że pobyt na galerji czyni żnośnym.

W Tarwie ukonstytuował się dnia 1go b. m. komitet z 3 członków dla przeprowadzenia wyboru poselskiego (Sejmu i do Rady państwa).

Sambo został w ubiegły piątek w samo południe dotknięty żnym pożarem. Z ognia kominowego porgorzało blizk 40 numerów na przedmieściu przemyskim z zabudowaniami gospodarskimi i zapasami zboża.

Zmarły Berlinie dr. Langenbeck, obok Billrotha jeden z rwszych powag w dziedzinie chirurgji, dożył 77 latjku.

Zawalił się schody w dwupiętrowej kamienicy na Werdthorsee nr. 7 w Wiedniu. Na szczęście nikt nie uległ niebezpieściu.

† **Br. Kurycy Ender v. Mallenau** prezydent senatu i trybuna administracyjnego, członek Izby państw, zmarł w Wiedniu na paraliż serca.

Z kongru higienicznego w Wiedniu. Pierwsza sekcja zajmowała się przez dwa posiedzenia kwestją zaopatrzenia rżkań w ciepło i światło słoneczne. W ważnej tej kwji pojawiły się różne zdania. Oświadczono się za łową okien więcej wysokich niżeli szerokich, a starczo przeciwko modzie zasłaniania okien draperjami, ja szkodliwej. Ostro krytykowano też nowy sposób bywania domów o małych i ciemnych podwórzach, d mieszkańców wielce niezadowolonych. W sprawie desinfilji oświadczyła się sekcja, że ta powinna być w każm kraju przy pewnych chorobach zastosowaną ustawo. Władza miejscowa powinna dostarczać bezpłatnie środków i ludzi do przeprowadzania desinfilcji. Tu culożę oznaczono także jako chorobę mogącą być prz desinfilcję ograniczoną.

Druga sekcja zajmowała się kwestją ustawodawstwa dla robotów i higieną fabryczną. Kwestja ta wywołała, jak to zasługuje, długą i ożywioną dyskusję. Oświadno się wreszcie za maksymalną 10—11 godzinną pracą za bezwarunkowym spoczynkiem niedzielnym.

Trzecia sekcja zajmowała się rozpatrywaniem środków sanitarnych względu na cholere, — a sekcja demograficzna postanowiła zwołać najbliższy swój kongres do Londynu w r. 1891, równocześnie z kongresem higienicznym.

Upadłość. Wiedeńskie Stowarzyszenie wierzcycieli w Wiedniu ogła upadłość firmy komisyjno-spedycyjnej K. D. Hechm w Szczakowej.

Spiewaczka Jenny Lind, która jak donosiliśmy tknięta została pleksją, ma się lepiej.

Nędza arykratyczna. W uzupełnieniu onegdajszego telegramu udajemy następujące szczegóły dotyczące sprawy księż Dolgoruki i jej kochanka. Czternastoletnia hrabika Casuas de Lapiere, gorąca i piękna hiszpanka pobiła w r. 1875 liczącego wówczas lat 19 księcia Doruki, jednakże już po kilku latach wspólnego poży młodzi małżonkowie rozłączyli się rzekomo z powodu nieznośnej zaszrości męża. Od owego czasu księżna arala się, jak mogła zarabiać na życie, a że umię ochę grać na skrzypcach, więc jako prawdziwa kompotka Sarasatego obrala w końcu zawód „koncertantki“ i występowała w różnych tingel-tanglach stolic europejskich. W r. 1884 księżna zaangażowana do jednego z największych lokalów tego rodzaju w Londynie „Royal Aquarium“ pod dyrekcją Dawida de Pinna grywała tamże przez kilka tygodni, i z tego to czasu miała kilka listów pisanych do niej przez wspomnianego dyrektora. W lecie r. 1884 poznała księżna w ryżu p. Ulissesa Moreau de Pons, przystojnego i eanckiego trzydziestoletniego oficera armji francuskiej, który oświadczył się z gotowością przyjęcia posady presaria i sekretarza księżnej. Propozycja została przyjęta i odtąd księżna podróżowała już ciągle ze swym sekretarzem.

Otóż obecnie odny impresario z Wiednia wystosował do p. Daw de Pinna list z podpisem „Tajna międzynarodowa agencja dla zakupu i sprzedaży miłosnych korespondencji“, w którym imieniem tej agencji grozi panu de Pinna, że jeżeli tenże nie nadeszle pod adresem „Edmon Moreau Wiedeń poste restante“ kwoty 600 funtów szterl., w takim razie kompromitujące listy pisane przez niego do księżnej Dolgoruki będą przesłane jego żonę P. de Pinna list przesłał bezzwłocznie policji wiedeńskiej, która wysledziła autora w osobie Ulissesa Moreau de Pons i jego wraz z księżną Dolgoruki zaaresztowała.

Wkrótce wyłało się, że księżna nie miała wiadomości o nieczynnym postępku swego sekretarza, dlatego

też została puszczoną na wolność, podczygdy sprytny przedsiębiorca i nadal aż do rozprawy owej będzie w areszcie miał sposobność przemyślić o zgubnych skutkach „tajnych agencji”. Nie pojmuje tylko dlaczego do tej sprawy niektóre dzienniki pisały także nazwisko księżny Pignatelli, która w Wniu słynie z tego, że na złość swojej familji, a mianicie na przekór jakiemuś Potockiemu, którego była swoim szwagrem, w tingel-tanglach służy za nerkę. Mój Boże, jak to „arysto”-kracja na psy sęzi.

Spoliczkowany minister. Z Lizy donoszą o skandalicznym zajściu, które tam miało miejsce między ministrem marynarki Macedo i posełem Ferreira d'Almeida, który po posiedzeniu izby publicznie wypoliczkował ministra. W dwa dni po tem seściu minister podał się do dymisji, lecz dekretem lewskim z d. 15. bm. został napowrót mianowany listrem marynarki. Poseł Ferreira został przez izbenów zasądzony na czteromiesięczne więzienie wowe, które też odsiedział. Lecz nie zadowolony z tego, że minister posłał do p. Ferreira po jego wyjściu z wina sekundantów, by go wyzwali na pojedynek. Fea przyjął wyzwanie, lecz jego sekundanci postawili ciężkie warunki, że sekundanci ministra ujrzą spowodowani swe wyzwanie cofnąć. Czy na tenrawa się skończyła — nie wiadzieć.

Ogromny pożar. W Chersoniu południowej Rosji, spłonęło onegdaj 100 pomieszczeń 500 budynkami. Pożar szerzył się z taką gwałtownością, że nie sposób było go powstrzymać.

Dzienniki szwedzkie zaprzeczają nowo podanej przez angielskie pisma wiadomości, jakoby królowa szwedzka zamierzała wstąpić do klanu.

Teatr, literatura sztuka.

* **Konkurs na powieść**, ogłoszony przez redakcję *Kurjera Warszawskiego*, został ogłoszony do 31. grudnia b. r.

* **Redakcja „Wszecshwiata”** donosi na ten cel funduszami kasy Mianowskiego, pragnie do wydawnictwa „Biblijoteki przyrodniczej”, jej z dzieł podręcznych, obejmujących całe wieloletnie wiedzy o przyrodzie, lub traktujących bardziej szczegółowe części nauki. Potrzeby takich podręczników, których byloby dowodzić, czujemy ją na każdym kroku, i jej nowymi zdobyczami, musi się koniecznie ucieszać do dzieł obcych. Wychodzą wprawdzie od czasu do czasu dzieła takie jak „Fizyka” Daniella lub „Znałowicz”, wydawnictwa te, siłami pojedynczych nakładców, idosć prędko się opłacające, są rzadkie, nieliczne, nie pakają zaledwie w części potrzebę. Z tego powodu najżywszą radością witamy wydawnictwo „Biblijoteki przyrodniczej *Wszecshwiata*”, podjęte przez ludzi, którzy z dawna do wydawanego przez siebie pisma złożyli cel samą naukę, „wykluczając wszelkie uboczne, wycieczki, które z prawdziwą nauką nic nie mają wspólnego”. Pierwszy tom „Biblijoteki” obejmie, zupełnie wykończony w druku, „Krótki przewodnik do anatomii mikroskopowej” przez b. p. Strasburgera. Dzieło to, służące do podręcznik w szkołach niemieckich, autor specjalnie pracował dla „Biblijoteki”. Drugą z kolei książką, która głośna w literaturze europejskiej, „Meteorologia” Johna.

* **W Petersburgu**, jak donosi dzienniki miejscowe, oczekiwaniem jest przybycie Matejki. Pomiedzy innymi wyliczają Przysięga Chmielnickiego, „Joanna d'Arc” i in.

* **Paweł Lindau** przetłumaczył z hiszpańskiego. Dramat ten, który został przez Burgtheater i grany będzie w początkach grudnia.

* **Drugi teatr niemiecki** w Warszawie ma być stanowczo otwarty d. 15. października.

* **Adelina Patti** wystąpiła 30 razy w Ameryce i brać będzie po 30.000 franków występu.

* **W Hamburgu** przedstawiła 24. zm. niegraną operę Bizeta „Polawiacze” powiodła się.

Wiadomości polityczne.

Lwów 2. października. W Warszawie piszą do Now. Ref. „Zaruski, były pułkownik, bardzo zasłużony dla państwa, obecnie prezes komisji wojskowej w Warszawie, dopuścił się wielkiej defraudacji, wskazywanej i oddany pod sąd. Zaruski był zięciem

senatora Gudowskiego, prezesa warszawskich teatrów rządowych. Wiadomość ta bardzo smutnie zrobiła wrażenie w Warszawie, gdyż prezes Gudowski pewnie będzie usunięty z zarządu teatrów, a już mówią że będzie mianowanym pułkownikiem Palenów, który dawno pretenduje o posadę prezesa teatrów, nosząc się z myślą zamienienia teatru polskiego na teatr rosyjski. Gdyby ta smutna wiadomość miała się sprawdzić, byłby to cios dla kraju niepomiarowy.”

Warszawa 2. października. Do szkół średnich przyjęto teraz o 600 dzieci mniej niż roku zeszłego. Oddalono synów, których ojcowie są rzemieślnikami lub wieśniakami. Senat zaś uniwersytecki pozbawił prawa uwolnienia od opłaty wpisowej wszystkich tych studentów, których Gurko skazał był za obrazę błazna Tantięgo!

Wiedeń 1 października. O wyborach w Serbji podaje dzisiejsza *Deutsche Zeitung* ciekawy artykuł wstępny. Ani jeden stronnik byłego ministra Garaszana nie został wybrany do nowej skupczyny; naród serbski wydał tym sposobem wyrok, potępiający politykę rządu serbskiego z ostatnich lat sześciu. Nie można tego wyniku wyborów uważać za sztuczny wytwór presji rządowej. Właśnie ministerstwo Garaszana w ostatnich czasach trzymało się tylko takimi sztuczkami, teroryzowaniem wyborców i bezwzględnym gnębieniem opozycji. Ale sztuczki takie, pomimo krwawego Nikoty Kresticza, nie mogły wstrzymać wzrostu stronnictwa radykalnego w kraju. Wojna z Bułgarią była ostatnią z takich sztuczek, była próbą utrzymania absolutyzmu wewnętrznego za pomocą dywersji zewnętrznej.

Kłeska pod Sliwnicą była dobrodziejstwem dla konstytucyjnego rozwoju Serbji, bo zlamala „pańską” pychę króla Milana. Mimo że na czele nowego ministerstwa stanął Risticz, panami sytuacji w kraju są radykali, którzy w nowej skupczynie mają 90 głosów przeciw 50 liberalom, stronnikom Risticza. Lecz liberali i radykali serbscy godzą się w jednym punkcie — w konieczności polityki słowiańskiej, a więc bardziej rosyjskiej, niż austriackiej. Nowe wybory, to wyraźny znak, że Serbja dla wpływu austriackiego jest dziś prawie zupełnie straconą. Smutna rzecz — zdaniem dzienników niemieckich, że właśnie pod sztandarem polityki słowiańskiej, a nie pod skrzydłami wpływu konstytucyjnej Austrii odbywa się obecnie przekształcenie konstytucji serbskiej w kierunku ukrócenia absolutyzmu króla i jego ministrów, zabezpieczenia trwalszych podstaw osobistej wolności obywateli, niż to dotychczas miało miejsce.

Budapeszt 1. października. Do *Pester Lloyd*a telegrafują z Piotrkowa via Kraków, że w Piotrkowie 27 rosyjskich oficerów na wiadomość o niemiecko-francuskim konflikcie granicznym urządziło bankiet na cześć armji francuskiej.

Berlin 1. października. W sprawie konfliktu granicznego rząd tutejszy stara się doprowadzić do tego, by niektóre momenta faktu, jak n. p., terytorjum, na którym ugodziły strzały, uznano jako niemożliwe do skonstatowania. Rząd przystaje na udzielenie pieniężnego odszkodowania wdowie zabitego Brignona, ale ani słyszeć nie chce o ukaraniu Kaufmana. Stanowczość, z jaką francuska opinja publiczna domaga się tej satysfakcji, wzbudza tu wielkie nieukontentowanie.

Berlin 1. października. Na giełdzie tutejszej krąży pogłoska, że włoski prezydent ministrów Crispi ma przybyć do Friedrichsruhe, by konferować z Bismarkiem. W obec tego Koła polityczne podnoszą, że Bismark stanowczo odmówił wszelkiego mieszania się w sprawy włoskie.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

Wiedeń 3 października. *Sonntags Ztg.* zamieszcza artykuł fachowego człowieka, który donosi, że *ministerstwo wojny zaniechało karabinów Mannlichera* kalibru 11 milimetrowego (zachwalany na wiosnę w delegacjach). *Gotowych już 200.000 sztuk ma być przeznaczonych dla landsturm.*

Wiedeń 3 października. Wczoraj zrana zakończył swoje prace kongres higienistów uroczystem posiedzeniem, na którym odczytano wyniki obrad sekcyjnych. Wieczorem odbył się bankiet w salonach Volksgartenu. Następny kongres odbędzie się w Londynie r. 1891.

Tryest 3 października. Księstwo Edynburgscy udali się z Kotaru do Cetynji.

Linz 3 października. Arcyksiążę Jan (który świeżo otrzymał dymisję z komendy) został jednogłośnie wybrany obywatel honorowym miasta.

Paryż 3 października. Burmistrz (golowa) Petersburga Sichaczew odwiedził paryską radę miejską, której wiceprezydent powitał go następującymi słowy: Paryż nie zapomni o tylokrotnie okazywanych sympatjach Rosji dla Francji. Sympatje te powstały w Petersburgu, tym Paryżu północy, gdzie *idea braterstwa ludów tak pięknie się rozwija.* (Czy bezgraniczna bezczelność, czy szczyt idjotyizmu? Red.)

Dalej prosił Sichaczewa, aby zapewnił radę miejską w Petersburgu i całą ludność o sympatjach Francji, co też tenże przyrzekł. (I coś podobnego stało się w paryskiej komunie, owem centrum rewolucji! Zaiste dzieją się rzeczy nie bywale. Red.)

Stambuł 3 października. Przyjechało tu wczoraj 115 turystów z Węgier. Turcy przyjęli ich z wielkimi honorami, a sułtan zaprosił na bankiet do siebie.

Nadesłane.

„RUCHU”

Nr. 19-ty opuścił prasę.

Uprasza się o rychłe odnowienie przedpłaty na IV kwartał.

ADWOKAT

Dr. J. POPIEL

mieszka pod l. 22. przy ul. Hetmańskiej w domu gdzie przedtem był Sąd apelacyjny.

WSZECH NAUK LEKARSKICH

Dr. P. Kucharski

lekarz chorób dzieci

ordynuje od 3 — 4 w szpitalu św. Zofji

ulica Lyczakowska.

Zmiana pomieszkania.

Dr. Władysław Tatarczuk

Lekarz ordynujący na oddziale weneryczno-skórnym w Lecznicy Lwowskiej

mieszka obecnie przy ulicy Brygidzkiej l. 5 i ordynuje od 9 — 10 rano i od 3 — 5 po południu.

4 1/2% Listy zastawne

Banku krajowego

jakoteż

obligacje 4 1/2% pożyczki krajowej

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecena z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

W teatrze hr. Skarbka

Dziś

FLOREK

kratochwila w trzech aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

Rzuński, dzierżawca	Wojdałowicz
Agnieszka, jego żona	Gostyńska
Wanda, ich siostrzenica	Wisłobodzka
Jadwiga, ich córka	Pysnik
Onufry, ojciec Rzucańskiego	Dębski
Andrzej Pietrzycki, kapitalista	Piąsecki
Heliador, jego brat, adwokat	Frenkiel
Zenobia, żona Andrzeja	Cichoeka
Edward, syn Heliadora	Kasprowicz
Florjan Florowski, komornik	Walewski
Ksawery Pliszewski, wł. fabryki musztardy	Szobert
Bonifacy Prosiątkowski	Święcki
Leon	Fedyczkowski
Grześ } jego synowie	Chudkowski
Ewa Szczygielska	German
Zdzisław } jej synowie	Senowski
Karol	Starzewski
Antoni, służący Andrzeja	Gasiński
Szymek	Wysocki
Wojtek	Pietraszewski
Swiadek	Pasterski
Zyd	Gamski
Magda	Michlewicz

Fortepiany pianina na raty — od 300 do 700 zlr. — Sławne harmonia amerykańskie, od 80 zlr. Zastępstwo i skład dla wschod. Galicji i Bukowiny — premiowanych harmoniów Sliwińskiego, od 100 zlr. — Wszelkie zamówienia podług katalogów załatwiam wprost z fabryk. Ponieważ sam płacę cło i transport do każdej stacji kolejowej, zatem każdy instrument jest o 30 do 60 zlr. tańszy u mnie niż w każdym składzie — nawet niż w fabryce, gdzie trzeba zapłacić cenę fabryczną (tę samą co u mnie) i ponieść kosztu i rezyko transportu. — Używane instrumenta od 50 zlr. — Używane instrumenta mieniam na nowe. — Niezawodna tynktura ochronna od mół, robactwa stonog etc. (do fortepianów i mebli) i fl. 50 (dla moich odbiorców bezpłatnie)

Ant. Sidorowicz w Kołomyi.

Wyjątki ze świadectw: Z przyjemnością potwierdzam że kupiony od p. Sidorowicza fortepian bardzo dobry i ozdoby kosztował mnie znacznie taniej niżeli podług cennika fabryczn. nadto p. Sid. sam opłacił transport. Dr. Bittgenstein w Tarnopolu. . . . w czasie kilkuletniego stałego pobytu mego w Wiedniu, kupiłem wiedeński fortepian u p. Sidorowicza, gdyż ofiarował łatwiejsze warunki niż sam fabrykant. Piękny ton tego fortepianu sprawia mi prawdziwie przyjemność. Am. Aleksandrowicz, Wiedeń, Rudolfskastrasse. Wielm. Panie! Serdecznie dziękuję za piękne i doskonałe a tak tanie pianino, również za opłatę transportu. — Życzę wielu odbiorców pozostaje etc. . . . prof. T. Czuleński, Nowy Sącz. Szczęśliwy jestem że fortepian kupiłem u WPana. — wszędzie żądam odemnie 50 do 80 zlr. drożej. — Dziękuję etc. . . . A. Studziński, Lwów, Lyczakowska 3.

Karpackie ziółka przeciw chrypcie, duszności, kaszlowi, etc. po 25 cent. — Mniej jak 3 pakiety nie wysyłam pocztą. Wielm. Panie! Pańskie ziółka są mi jedynym lekarstwem, a mam już wyżej 90 lat! proszę znowu o 4 pakiety. Fr. Longchamps w Megyes (Siedmiogród). Co 4 tygodnie świeży transport herbaty chińskorosyjskiej (od 3 do 6 fl. za 1/2 kilo). — Wody mineralne wprost ze źródeł. — Benignina, na piegi i plamy na twarzy, płyn 40 c. i maść 60 c. — Eucallant na odgniotki 48 c. — Balsam na odmrożenie 48 c. — Wyborny Ocet winny i włoska oliwa. Wszelkie środki toaletowe, desinfekcyjne, chirurgiczne, — mydła, szczoteczki do zębów, termometry etc. etc.

Apteka J. Sidorowicza w Kołomyi.

Nauczycielka śpiewu b. uczennica warszawskiego konserwatorium i szkoły opery zamieszkała przy ulicy Czarneckiego liczbą 28. 316

Winogrona kuracyjne najszlachetniejszej sorty dla zakładów lekarsko-kuracyjnych en gros, zaś dla prywatnych w 5 klg. koszykach franco po 3 zlr. za zaliczką, poleca **FÜRTH** handel win delikatesów i owoców we Wiedniu III. Radetzkystrasse nr. 8.

SKŁAD KAWY Artura Kościckiego pod godłem 19

WELWOWIE  **Chorążczyzna 22**

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport gruboziarnistej wysmienitej KAWY i sprzedaje takową po cenie hurtownej **we Lwowie:** 1 kilogram 1 zlr. 80 ct. i 2 zlr. **na prowincji:** 4¹/₄ kl. zlr. 9-15 i zlr. 10-10 franco. Odbiorcom nad 50 klg. opust.

DWÓ OTWORZONY
MAGAZYN MÓD
Adeli Plesel i Celiny Biskupskiej
we Lwowie, Chorążczyzna l. 14a
poleca P. T. Paniom **stowe kapelusze** najmodniejszego fasonu, **czapki, troiki** i t. p. w wielkim wyborze i umiarkowanych cenach.
Zamówienia tamże seowe, jak i z prowincji wykonują się punktualnie i z wszelką starannością. 324

Najlepsze kuracyjne
Winogrona feslawskie 240b
codziennie świeże
otrzymuje i rozseła nataraniej opakowane, w korytkach od 4 do 6 kilogramowych najtaniej handluje
St. Markiewicz
Lwów, w Ryńku l. 2.

WYSMIENITE
Mydło mieszczkańskie do twarzy, rąk i kąpieli kawałek 10 ct.
Nabyć można w sklepach **IHNATOWICZA** we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1604c
Li tylko
Leon Orlewicz
Lwów, ul. Sapięhy l. 27
przyjmuje wszelką reperację maszyn i narzędzi rolniczych i uskutecznia takowe jak najdokładniej i najtaniej.

Nowo założony handel pod godłem:
Magasin de Nouveautés au Printemps
we Lwowie, ulica Halicka l. 13.
poleca **WIELKI SKŁAD**

Bielizny męskiej	Wyrobów ze skóry,
Kapeluszy	drzewa, metalu i
Czapek	porcelany
Krawatek	Przyrządów toaletowych
Rekawiczek	Parfumeryj 252
Deszczochronów	Galanterij
Lasek	Skarpetek i szelek
Kufków	

po niskich cenach.

Handel sukna i towarów wełnianych modnych — pod firmą **Jan Wallach i Syn**
we Lwowie, Rynek liczbą 33.
rok założenia 1841.
poleca najnowsze materje modne zimowe od zlr. 1-40 zaczawszy za metr w wielkiej szerokości. — Materje na damskie i męskie pokrycie futra. — Materje sezonu zeszłego, również resztki w każdej wielkości po znacznejniżonych cenach.
Cenniki i próbki przygotowane.

W całym świecie sławne
Tokajskie Winogrona kuracyjne stołowe
rozseła po Galicji franco do każdej stacji pocztowej po 2 zlr. 80 cent. koszyk pocztowy za pobraniem.
Ludwik Kertész
Kultura winogron
w S. a. Ujheley koło Tokaju Węgry.

KAROL BALLABAN we Lwowie
pod złotym Kogutem ulica Halicka l. 23.
poleca

1 kilogr. Kawy Lagnaira	1 zlr. 84 centów
1 " " Portoryko	1 " 92 "
1 " " Ceylon	2 " 08 "
1 " " Ceylon grubo ziarn.	2 " 16 "
1 " " Ceylon perlowej	2 " 16 "
1 " " Mokki	2 " 16 "
1 " " Jawy złotej	2 " 16 "

Ceny kawy są na głównych targach tak wysokie, że nawet najpośledniejsza kawa, tórej nigdy w handlu moim nie trzymałem, dz. s. zlr. 172 do 176 za 100 kilo oclona loco Lwów kosztuje.

Najprzedniejszą jesienną **Bryndzę** 314 liptawską po 72 cent. za kilo poleca handel **St. Markiewicz** Lwów, Rynek l. 42.

10.000 szczepów jabłoni
w najszlachetniejszych gatunkach, 6cio letnie, po 40 ct. sztuka, 100 szt. 36 zlr., do przedania w Towarzystwie ogrodniczym, ul. św. Szymona l. 2, I. piętro. Kolejnie przyjmuje posyłek szczepów za zaliczką, przeto prosimy przy zamówieniach o gotówkę. Mamy na sprzedaż także około 150 korcy buraków i 60 korcy turnipsu.

Nowo urządzony handel **HERBATY** chińsko-rosyjskiej **EDMUNDA RIEDLA** we Lwowie pl. Marjański 10
poleca zbioru majowego:
1/2 kilo Congo — — zlr. 1-60
" " Souchong czarna — 2-
" " " zbior majowy 3-
" " Kaysow czarna — 4-
" " Melange de Londres 4-
" " Pecco — — 3-
" " karawanowa 4-
" " najprzedniejsza 6-
" " Wysiewki herbaciane 1-30
" " najlep. herbat 1-60
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowania się nie liczy.

Drobne ogłoszenia.

- Doniesienia rozmaite** po 1 1/2 centa od wyrazu.
- Fotominiatury** pastelowe i refana Grzywińskiego, plac Benedyktyński nr. 2. 100
- Kasy ogniowate** z amerykańskimi zamkami sprzedaje taniej Simon Degen, Karola Ludwika 29. 1102
- Poszukuje się pokojowca** do Stadtmüllera. Zgłosić się można do właściciela między S. a 9ta. 1165
- Wypożyczalnia** książek polskich, francuskich, niemieckich, bibliogatsza Stanisława Köhlera, ul. Batorego 28. Kaucja 1 zlr. Abonent 40 ct. miesięcznie. 111
- Dziewcząt** od czternastu lat odpowiedniego stałego zajęcia poszukuje parowa fabryka kołkowiecka Żródlana. 1199
- Księgarnia Polska** we Lwowie poszukuje praktykanta z ukł. na 3cia lub 4ta klasa gimnazjalna lub realną. Zdolny kolporter znajdzie korzystne zajęcie w tejże księgarni. 1207
- Rodowita Niemka**, należąca do polską mową oznajomiona, u siebie w domach swych uczennicy to w siebie prywatnych lekcji niemieckiej Gramatyki, rozmów i literatury. Bliższa wiadomość do mieszkania nr. 10. przy ulicy Krasickich, lub tu u optyka Celestyna Kotkowskiego, Hotel Żorża, plac Marjański. 1217
- Fortepian i Pianino** do wypożyczenia. Rynek 12. I piętro. 1214
- Poszukuje się leśniczego.** Zgłosić się do Zarząd dóbr Zagorzany. 1216
- Dla osoby wolnej, panny** lub albo panienki uczącej się do wynajęcia pokój z wiktem, bez takowego, koło św. Antonia, ul. Słodowa 4, na dole drzwi 1222
- Kucharza** lub kucharkę poszukuje handel delikatesów i restauracji A. Tumidajskiego w Jarosławiu. 1233
- Osoba inteligentna** 20 let. pr. Omnej powierzechności z m. 5000 zlr. gotówki — poszukuje odpowiedniego inteligentnego meżzny za towarzysza życia — pod Wypadek R. A. Miłowska post. 1230
- Osoba uzdolniona** w krawieczyku z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca za panną służącą za bonę Polkę, do zamożnego domu. 1237
- Ulica Sykstuska l. 35. w podwórzu na lewo. 1224
- Obiady** tanie w prywatnym domu dostać można ul. Piekarska l. 10. Bliższa wiadomość w sklepie, gdzie trafika. 1232
- Marja Lang**, nauczycielka języka niemieckiego, powróciła do Lwowa i mieszka obecnie przy ul. Lyczakowskiej l. 22. II. piętro, drzwi l. 64. 1231
- Spary jelenich rogów** do nabycia: Rogi są duże do zawieszenia sprzedane. Matkowski, Żakła poczta Węldzisz. 1229
- Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.
- Pomieszkania** składające się z 6, 5, 4, 3, 2 pokoi z przynależnościami, pokoje kawalerskie, sklepy przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera Kazimierzowska 37. 574
- Cztery pokoje** (salon z balkonem) łyża i kuchnia na I. piętrze, ul. Zyguntowska l. 12. Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata Dr. Bobownika, Sykstusk. 16. 1195
- Do najęcia** ulica Krasickich l. 14. Dwie piętro, 6 pokoi z przynależnościami. Wiadomość u właściciela I. piętro. 1196
- Pomieszkanie** składające się z 2 pokoi frontowych na 3. piętrze jest natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: apteka cyrkularna ul. Grodzickich l. 2. 1200
- Ulica Słusarska l. 4.** w parterze pokój z osobnym wchodem i z wiktem. 1218
- 3 pokoje**, dwa wychody, kuchnia i parter, od 1. Listopada. Kopernika l. 24. 1219
- 2 i 3 pokoje** z kuchnią, Zyguntowska 13. 1221
- 3 pokoje** bez mebli z kuchnią, strychem, piwnicą, lub też 4 pokoje meblowane do wynajęcia zaraz. l. 13. ul. Krasickich I. piętro na lewo. 1223
- Pokój z meblami** i całkowitem utrzymaniem zaraz do najęcia. Wiadomość w Adm. 1228
- Do odnajęcia** dla ka alera pokój z wiktem i z meblami ul. Sykstuska l. 35 parter. 1226
- Kuchnia** 3, pomie zkanie 3 pokoje łyża, przedpokój od 15go października. 1227